

W chaosie łatwiej fałszować

22 listopada 2014

„Mamy do czynienia z absolutnym skandalem” – mówi Janusz Korwin-Mikke w swoim wideokomentarzu. W ten sposób odnosi się do faktu, że do tej pory nie znamy wyników wyborów samorządowych, jakie miały miejsce kilka dni temu. „Podejrzenia o fałszerstwa lecą masowo. Mamy przykłady w naszej partii, mamy przykłady w innych partiach. Nieudolność Komisji jest zupełnie przerażająca” – mówi lider KNP. „Nie ma rady, trzeba powiedzieć, że ludzie, którzy za to odpowiadają powinni podać się niestety do dymisji. W końcu ostatecznie można zmienić, raz na trzydzieści lat, Komisję na inną. Wysoko cenię sobie pracę panów z biura wyborczego, ale tam powinien być ktoś, kto ma lat 25 i zna się na nowoczesnych technikach i obsługiwaniu komputerów” – wskazuje Korwin-Mikke. Dodaje, że „sprawa wymaga nagłych zmian, ponieważ zaufanie do wyborów jest całkowicie poderwane”. „Lecą na wszystkich moich blogach, forach okrzyki: „bierzemy łomy i idziemy na Warszawę, bo nie da się inaczej tych ryjów od koryta oderwać”. Takie są skutki pozornie drobnych nawałanek, które naprawdę... Tak być nie może. Władza musi z tym zrobić porządek. A jak nie to zostanie zmieciona w następnych wyborach” – tłumaczy. „A jeśli się okaże, że sfałszują następne wybory, to zostanie zmieciona w inny sposób. Wtedy ja wezwę do zmiecienia tej władzy w inny sposób” – kończy swój komentarz Korwin-Mikke. Całe nagranie okraszone jest tytułem: „Lećmy na Warszawę z łomami oderwać te świny od koryta”.

Na temat sytuacji wypowiedział się również Andrzej Gwiazda, były opozycjonista z czasów PRL-u. W wywiadzie opublikowanym na stronie Stefczyk.info możemy przeczytać: „Obserwując to, co się dzieje w Polsce, mam wrażenie, że tyle razy się władzy udawało, że w końcu „przegięła pałę” i doprowadziła do skandalu. To jest pewna nadzieja na poprawę sytuacji. Takie zmiany, uzdrowienie sytuacji można rozpocząć dopiero, gdy

właśnie dojdzie do afery, dojdzie do dużego skandalu. Jeśli w takiej sytuacji ludzie wyjdą na ulicę, może dojść do zmian. To jest jedyny sposób społecznej kontroli w tej chwili. (...) Jak nie teraz, to mamy następne wybory... Zaczęły być jednak przecież organizowane demonstracje w związku z tym skandalem. Manifestacje odbywają się w wielu miejscach w Polsce. Jednak muszą one być liczne. Tu liczy się tylko liczebność, od niej będzie zależała skuteczność tego protestu. (...) Hasła mają mniejsze znaczenie, są wręcz nieważne. Ośrodki decyzyjne muszą się przestraszyć. A im więcej osób, by jest na to większa szansa. (...) Prawdopodobnie jeśli to, co dzieje się obecnie, przejdzie bez konsekwencji, to przy następnych wyborach władza może fałszować lepiej i bardziej profesjonalnie, a mniej „na chama”. Z drugiej strony, być może jeśli teraz protesty skończą się na niczym, rządzący będą jeszcze bardziej rozzuchwaleni. Wtedy przestaną się przejmować, czy kryć z czymkolwiek. I w tym nasza nadzieja na zmianę...”

Wybory chce powtórzyć Prawo i Sprawiedliwość. W rozmowie z portalem Stefczyk.info posłem PiS Zbigniewem Girzyńskim powiedział: „Bez względu na to, jaki będzie wynik, krytyka tego co się dzieje jest uzasadniona. Przecież rzecz nie dotyczy wyniku, bez względu jaki on jest. Tu chodzi o styl, sposób przeprowadzania tych wyborów, a także o sposób weryfikacji wyników. To jest rzecz niebywała w XXI wieku, w środku Europy, by w ten sposób były przeprowadzane wybory, żebyśmy w ten sposób zmagali się z liczeniem głosów. Bez względu na wynik, te wybory pokazują, w jak ogromnym kryzysie znalazło się nasze państwo. Ten bałagan i chaos pokazują gigantyczną kryzys. Nawet w sprawach fundamentalnych dla ustroju demokratycznego, to państwo nie działa.” Na pytanie o to, czy powtórzenie wyborów nie przedłuży chaosu i nie wydłuży wyboru władz, odpowiedział: „Nasza propozycja to próba wyjścia z twarzą z zaistniałej sytuacji. Dziś na nas zwrócone są oczy całej Europy. To jest rzecz, która nigdy nigdzie się nie zdarzyła, na taką skalę. Mamy sytuację niewyobrażalną. Jeśli my chcemy, a mamy takie ambicje, uczyć innych, jak uczciwie i

rzetelnie przeprowadzać wybory, to powinniśmy pokazać, że sami potrafimy wyciągać wnioski z błędów. I dlatego formułujemy postulat powtórzenia wyborów. To jest jak najbardziej zasadne. (...) Nie wyobrażam sobie przeprowadzenia wyborów w Polsce w przyszłym roku w warunkach takich, jak obecnie, przy takim chaosie. Nie wiadomo, czy ten chaos nie jest zamierzony. Wiadomo, że w mętnej wodzie łatwiej ryby łapać. W chaosie łatwiej fałszować. Nie wyobrażam sobie, by za rok tak wyglądały wybory. Nie wyobrażam sobie wyborów w 2015 roku bez bardzo wzmożonej obserwacji innych państw UE czy Europy. Bez silnej kontroli zewnętrznej nie wyobrażam sobie głosowania. (...) Już nie wierzę w uczciwość wyborów, widząc to, co się teraz dzieje na naszych oczach. Nie wierzę w uczciwość, jeśli ona nie będzie wymuszona przez czynniki zewnętrzne."

Autorzy: ez, Stanisław Żaryn

Źródło: Stefczyk.info

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”